

MAGDALENA PARZYSZEK

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Wartości w kształtowaniu osobowości w nauczaniu ks. Zygmunta Mościckiego¹

Streszczenie: Świat wartości, który człowiek tworzy, w którym wzrasta i które przekazuje staje się dzisiaj wyzwaniem i zadaniem dla rodziców, wychowawców, pedagogów, wszystkich, którym na sercu leży dobro dzieci, młodzieży i całego społeczeństwa. Ks. Z. Mościcki wskazuje na hierarchię wartości i ich rodzaje. W zależności od tego, jakie wartości wybiera człowiek i jakimi żyje, wyróżnia różne typy postaw. Wśród wartości preferowanych przez ks. Z. Mościckiego na uwagę zasługują: miłość, wolność duchowa, odpowiedzialność. Natomiast osobowość człowieka wyraża się i kształtuje przez realizowanie powołania i służbę tymże wartościom. Atrybutami osobowości są: jedność, autentyczność i godność.

Słowa kluczowe: wartości, miłość, wolność duchowa, odpowiedzialność, osobowość, jedność, autentyczność, godność

1. Wartości

Czym są wartości? Zdefiniowanie ich jest niezmiernie trudne i wręcz nasuwa się wątpliwość, czy w ogóle jest możliwe². Dyskusja na ich temat rozbrzmiewa w kręgu filozofów, pedagogów, teologów, psychologów, socjologów, a nawet ekonomistów. Świat wartości przybiera wielorakie oblicze. W nauczaniu ks. Z. Mościckiego

1) najpierw jawi się w postaci wytworów wszelkiego rodzaju, które zaspokajają

¹ Ks. Zygmunt Mościcki urodził się 25.04.1913 r. w Łukowie w rodzinie Edwarda i Marianny. Uczył się w Szkole Powszechnej im. Grzegorza Piramowicza, w Gimnazjum Państwowym im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie. 22.08.1932 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim. 26.06.1938 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk ks. biskupa Henryka Przeździeckiego. Pracował w Janowie Podlaskim, Wojcieszkowie, Parczewie, Lubieniu i Rossoszy. 01.09.1946 został prefektem Gimnazjum Państwowego im. Królowej Jadwigi w Siedlcach. W 1949 r. rozpoczął studia na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej KUL. Magisterium otrzymał w 1951 r. na podstawie pracy: „Religia a kultura według Christophera Dawsona”. Pracując w parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Siedlcach otrzymał nominację na profesora i ojca duchownego alumnów Studium Filozoficznego przy Wyższym Seminarium Duchownym w Siedlcach do Drohiczyzna nad Bugiem. Doktorem filozofii został w 1959 r. pisząc pracę: „Człowiek i kultura w historii filozofii Spenglera” pod kierunkiem ówczesnego dziekana Wydziału Filozofii o. prof. Alberta M. Krąpca. W 1960 r. został prefektem Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach. Umarł 19.03.1988 r. Prace ks. Z. Mościckiego znajdują się w zbiorach Autorki.

² Por. W. Tatarkiewicz, *Parerga*, Warszawa 1978, s. 61.

nasze potrzeby;

- 2) potem dochodzi świat wartości subiektywnych, czy raczej psychicznych w postaci sprawności i postaw człowieka, zwłaszcza, gdy chodzi o sprawności duchowe, bo one umożliwiają i warunkują sam proces realizacji wartości;
- 3) należą dalej do świata wartości idealne struktury, wzory, plany np. prawa, konstytucje, reguły, plany budowy, wzory procesów chemicznych czy praw fizycznych, bo one albo odtwarzają realne struktury rzeczy, albo stwarzają nowe, korzystniejsze, które dopiero będą realizowane (...);
- 4) dochodzą jeszcze wartości instytucjonalne, jako złożone struktury wartości realnych i idealnych, skierowane ku wytwarzaniu, zachowywaniu lub rozprzestrzenianiu wartości;
- 5) najbardziej należy podkreślić świat wartości czysto idealnych w postaci ideałów, norm, celów duchowych, jak np. prawda, sprawiedliwość, cnota, porządek itp.”³.

Każda wartość może mieć różne aspekty i różne sposoby istnienia. Tak więc w tym świecie naczelną rolę przypada człowiekowi. To on stoi pomiędzy światem wartości idealnych, a światem wartości już zobiektywizowanych, z których korzysta. Jedne wartości konsumuje, a inne wytwarza. Jest więc skierowany na świat wartości. W zależności od tego, jakimi wartościami kieruje się w życiu, kształtuje się charakter jego osobowości.

Człowiek, będąc jedynym stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego⁴, wybierając konkretne dobro, rozwija własne powołanie osobiste. Od tego jakiej wartości się poświęci i jakiej służy, zależy jego wartość osobista. Dlatego ważna jest znajomość rodzajów wartości i ich hierarchia.

Dla ks. Z. Mościckiego kształtuje się ona następująco:

1. „Najpierw, ale zarazem najniżej w hierarchii wartości stoją wartości zmysłowe, obejmujące trzy grupy podstawowe:
 - a) wartości zmysłowe przyjemnościowe, to są uczucia rozkoszy i zadowolenia, związane z zaspokajaniem określonych pragnień, hołdują im hedoniści;
 - b) dalej idą wartości witalne, jak np. zdrowie, siła, które wysuwa na czoło biologizm filozoficzny jak np. etyka Nietzschego;
 - c) jeszcze dalej występują wartości użyteczne, a przede wszystkim wartości ekonomiczne, które tak mocno podkreślają marksiści i ci wszyscy, którzy za główny cel życia stawiają dobrobyt, albo też posiadanie jak

³ Z. Mościcki, *Chrześcijańska skala wartości i kształtowanie osobowości*, w: *Konferencje ciechocińskie*, Ciechocinek 1967, s. 223.

⁴ Por. Jan Paweł II, *RH* 13.

- najwięcej pieniędzy.
2. Do drugiej grupy należą wartości duchowe. Do nich zaliczamy:
 - a) wartości logiczne – prawda lub fałsz – kto szuka prawdy, służy wartości duchowej, szuka już pod pewnym kątem Boga, jeśli należy do Najwyższej Prawdy;
 - b) wartości etyczne – należą tu cnoty, dobre uczynki, a więc dobro moralne. Kto służy temu dobru, szuka Najwyższego Dobra, ten szuka pod pewnym aspektem samego Boga;
 - c) wartości estetyczne – należą tu rzeczy piękne i stwarzanie dzieł sztuki pięknej.
 3. Dalej idą wartości o charakterze społecznym, które należałoby umieścić tutaj jako specjalną grupę, mianowicie: porządek społeczny, potęga władzy i propagandy, sprawiedliwość społeczna, miłość społeczna, wolność i pokój (...).
 4. Do czwartej grupy należą wartości religijne – a więc świętość, Bóg i cały świat nadprzyrodzony, łaska Boża, Królestwo Boże, zbawienie duszy”⁵.

Najwyższy szczebel w hierarchii wartości przynależy wartościom religijnym. One to wiążą człowieka z Bogiem, włączają go w sferę życia duchowego, nadprzyrodzonego sprawiając, że ten staje się odbłaskiem chwały Boga i odbiciem Jego istoty (por. Hbr 1,3).

W zależności od tego, jakie wartości wybiera człowiek i jakimi żyje, ks. Z. Mościcki wyróżnia różne typy postaw:

1. „estetyzm – oznacza zorientowanie człowieka na wartości estetyczne, podkreślanie znaczenia pracy artystycznej, poszukiwanie i wytwarzanie dzieł sztuki- taka postawa widoczna jest w epoce renesansu;
2. erotyzm – oznacza postawę zorientowaną na przeżycia miłosne, niekoniecznie seksualne - raczej idealne, które niejednokrotnie znajdują ujście w twórczej pracy artystycznej, np. liryce, w poezji romantycznej gloryfikującej uczucia, w powieściach, których głównym motywem są przeżycia zakochanych, związane z rozłąką, tęsknotą, szukaniem i odnalezieniem się. Skrajnym wyrazem tej postawy i już niemoralnym jest seksualizm i pornografia;
3. sejentyzm – to postawa umysłowa, wysuwająca na pierwszy plan wartości nauki, a z nią wiąże się niejednokrotnie technycyzm jako wiara, że postęp techniki przynosi rozwiązanie wszystkich trudności życiowych, a tym samym i szczęście człowiekowi (...);
4. ekonomizm – postawa skierowana na wartości gospodarcze, na zdobycie bogactwa, majątku, postawa widoczna nie tylko u kapitalistów, ale i u marksisistów, którzy w ramach teorii wartości ekonomicznych usiłują rozwiązać

⁵ Z. Mościcki, *Chrześcijańska skala wartości*, Ciecuchocinek 1967, s. 226.

- wszystkie problemy życia;
5. etatyzm – postawa skierowana na kult państwa, jako najwyższej wartości, - należą tu różne totalitaryzmy, dyktatury, faszyzmy, które usiłują państwo zrobić bogiem. (...);
 6. jurydyzm – postawa skierowana na formuły prawne bez zwracania uwagi na potrzeby duchowe i szczególne warunki danej osoby;
 7. moralizm – postawa rygoryzmu moralnego, w którym same przepisy moralne nieraz drobiazgowo przesłaniają samą miłość i wyższe cele duchowe, dla których te przepisy istnieją”⁶.

Na szczycie wartości chrześcijańskich znajdują się wartości religijne, w szczególności zbawienie duszy i chwała Boża. Pełnia wartości duchowych znajduje się w Bogu, dlatego też zjednoczenie z Bogiem stanowi najwyższe szczęście człowieka i najważniejszy cel jego życia. Owo zjednoczenie z Bogiem jest jednocześnie sprawdzianem i realizowaniem Królestwa Bożego. To właśnie Królestwo Boże stanowi świat najwyższych wartości⁷.

Wśród wartości preferowanych przez ks. Z. Mościckiego na uwagę zasługują: miłość, wolność duchowa, odpowiedzialność.

2. Miłość

Człowiek jest istotą zdolną do przyjmowania miłości i zdolną do świadczenia miłości. Teologię miłości Boga i bliźniego możemy znaleźć w 1J 4, 7-21⁸. Przedsta-

⁶ Tamże, s. 227.

⁷ Por. tamże, s. 228.

⁸ Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy.

Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować. Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała. Poznaliśmy, że my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzielił nam ze swego Ducha. My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna Bożego jako Zbawiciela świata. Jeśli kto wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu. Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim. Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości, że mamy pełną ufność na dzień sądu, ponieważ tak, jak On jest w niebie, i my jesteśmy na tym świecie. W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kójarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości. My miłujemy Boga, ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował.

Jeśli by ktoś mówił: «Miłuję Boga», a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego.

wione w niej zostały trzy prawdy:

1. Bóg jest Miłością;
2. człowiek jest powołany do uczestnictwa w tej miłości;
3. kryterium i przejawem miłości człowieka ku Bogu jest miłość bliźniego⁹.

Całe ludzkie życie sprowadza się do miłości. Ma ona wypływać z niego całego, ze wszystkich jego sfer: duchowej, fizycznej i psychicznej. Ona wreszcie wprowadza go – jak zauważa ks. Z. Mościcki w „żywy rezonans emocjonalny wobec tego wszystkiego, gdzie przejawia się dobro, piękno i jakakolwiek wartość”¹⁰.

Autor zwraca uwagę na różne stopnie i zakresy miłości, które wiodą do poznania i odczuwania Boga jako najwyższej Miłości. To właśnie rozum poszukując prawdy dochodzi do poznania Boga jako Prawdy Najwyższej, natomiast wola szukając dobra, dąży do niego i miłując go, znajduje dobro najwyższe w Bogu.

Szczyt życia religijnego człowieka znajduje się według Autora w Bożej miłości. Tam królem miłości jest Chrystus składający z samego siebie ofiarę dla zbawienia świata i jako więzień miłości pozostaje w Eucharystii¹¹. W owym powołaniu do miłości objawia się sens życia osobowego, lecz różnie jest on przeżywany przez człowieka cielesnego i duchowego.

Człowiek cielesny miłuje to, co sprawia mu przyjemność zmysłową, a jego osobowość, pozbawiona głębszych przeżyć duchowych, nie będzie pełna. Człowiek duchowy będzie wrażliwy na wartości, bowiem żyjąc miłością Chrystusową realizuje królestwo Boże. Dzięki tej miłości przechodzi od egzystencji indywiduum do życia pełnoosobowego. Ona rozwija go duchowo i umożliwia współpracę z Bogiem w realizacji Bożego planu zbawienia, ona go przekształca i upodabnia do Chrystusa, uczy pokory, wyrzeczenia, domaga się zwalczania wad i niedoskonałości, daje możliwość pełnej integracji wewnętrznej i doskonałej jedności z samym sobą, z Bogiem i otaczającym światem. A osobowość nie rozwija się sama z siebie, lecz poprzez kontakty z ludźmi i realizowanie wartości ubogacających wszystkich.

W myśl rozważań ks. Z. Mościckiego miłość decyduje o osobowości, bowiem ta wyraża się w powołaniu, a powołanie opiera się na miłości. W ten sposób miłość uzasadnia osobowość¹². Tak więc droga do Boga prowadzi przez miłość, która potrafi oddawać siebie w służbie bliźniemu. Owa służba zakłada obiektywną skalę wartości, która nadaje miłości uporządkowanie. W nim odróżnia ks. Z. Mościcki potrójną hierarchię: godności, pokrewieństwa i potrzeb. Hierarchia godności wyraża obiektywną skalę wartości i osób będących nośnikami tychże wartości. Na pierwszym miejscu jest Bóg, następnie Najświętsza Maryja Panna, Święci, Kościół i ci, którzy dążą do świętości. Hierarchia pokrewieństwa dotyczy samego siebie, krewnych i rodaków, a hierarchia potrzeb – to ludzie potrzebujący, znajdujący się w nieszczęściu.

⁹ Por. Z. Mościcki, *Miłość chrześcijańska jako czynnik kształtujący osobowość człowieka*, w: Z. Mościcki, *Konferencje ciechocińskie*, Ciechocinek 1967, s. 188.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże, s. 188.

¹² Por. tamże, s. 195.

Uporządkowana miłość zawsze kieruje się na wartości najwyższe i dla nich poświęca niższe. Nie jest miłością afektywną, lecz jej istota tkwi w woli człowieka, a nie w uczuciu¹³.

W miłości Bożej objawia się szczyt życia religijnego. W powołaniu człowieka do Miłości uwidacznia się najgłębszy sens życia osobowego, w którym «ja» odnajduje «Ty» potężne, nieskończone, dobre, pełne miłości, godne kochania. To dzięki takiej miłości przechodzi od indywiduum do życia pełno – osobowego, podejmuje pracę wewnętrzną mającą moc przekształcania i upodobnienia do Chrystusa. W imię tej miłości zwalcza swoje wady i niedoskonałości, bo chce żyć i wytworzyć w sobie jak najlepszy rezonans duchowy wobec tego, którego miłuje. Dzięki tej miłości możliwa jest pełna integracja wewnętrzna i doskonała jedność z samym sobą, z Bogiem i ze światem.

Miłość w nauczaniu Autora jest siłą wiążącą i zespalającą osoby. Jest najważniejszym czynnikiem jednoczenia i integracji duchowej świata. „Ona jest tym mocnym cementem wiążącym różne jednostki ludzkie w jeden Lud Boży i uzupełnia to, czego nie dostaje rozumowi i mądrości. Bo mądrość organizuje, porządkuje i wymyśla nowe formy, nowe kształty i nowe instytucje, a miłość jest to siła, która łączy, zespała i ożywia te elementy tak, że się stają konkretnymi i zdolnymi do działania organami, które się dalej zrastają z innymi i tworzą jeden wielki organizm duchowy”¹⁴.

3. Wolność duchowa

Pytając o wolność „musimy pytać nade wszystko o charakter egzystencji ludzkiej, o to, co jest w niej szczególnego. Wolność jest wskaźnikiem autonomii i samowystarczalności ludzkiej egzystencji, ale jej urzeczywistnienie zachodzi w relacji do innych ludzi. Wolność jest zatem osadzona w życiu wspólnotowym i przejawia się jako element porządkujący je. Jest to w zasadzie konstytutywny element życia ludzkiego”¹⁵. Ks. Z. Mościcki odróżnia trzy jej zakresy i znaczenia.

1. Wolność „oznacza obszar możliwości życiowych, możliwości działania, warunkującego rozwój fizyczny i duchowy człowieka oraz realizację celów jednostkowych i społecznych, a w szczególności realizacji Królestwa Bożego”¹⁶. Wszelkie rodzaje działań zakładają różne obszary możliwości z minimalnymi i maksymalnymi granicami. Najważniejszym zakresem działania jest dziedzina fizyczno – biologiczna. Ona zakłada poruszanie się, zdobywanie środków do życia, dokonywanie wszelkich wyborów. Później są możliwości psychiczne, umysłowe. Od nich zależy wybór zawodu i szanse angażowania się życiowego. Dalej są już tylko obszary życia społecznego,

¹³ Por. tamże, s. 196-198.

¹⁴ Tamże, s. 192.

¹⁵ M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin 1999, s. 336-337.

¹⁶ Z. Mościcki, *Wolność duchowa jako niezbędny warunek rozwoju osobowości*, w: Z. Mościcki, *Konferencje ciechocińskie*, Ciechocinek 1967, s. 199-200.

politycznego, ekonomicznego, religijnego, artystycznego, obyczajowego¹⁷.

2. Wolność jako zdolność wyboru, działań, środków, celów życiowych czyli wolność woli ludzkiej. Ma ona własne granice moralne i fizyczne. Granice moralne zależą od woli człowieka, a granice fizyczne są zmienne w zależności od sił fizycznych człowieka¹⁸.
3. Prawidłowość wyboru. Funkcja wolności nie kończy się wówczas, gdy człowiek wybierze dobro. Tu zaczyna się jej najwyższy stopień czyli wolność Dzieci Bożych. Polega ona na panowaniu nad sobą, czyli na sile moralnej wykonania tego, co jako dobre zostało zamierzone¹⁹.

Przywołane trzy zakresy wolności wytyczają trzy kierunki pracy człowieka mającej na celu zdobywanie i poszerzanie wolności.

1. Poszerzanie obszaru możliwości życiowych ku realizacji Królestwa Bożego.
2. Potęgowanie zdolności wyboru optymalnych rozwiązań, warunkujących realizację Królestwa Bożego.
3. Potęgowanie zdolności panowania nad sobą²⁰.

Na drodze wiodącej do zbawienia i realizacji królestwa Bożego człowiek musi wyzwalać z wielu niewoli. Ks. Z. Mościcki wskazuje na niewolnictwo natury, niewolnictwo socjalne, niewolnictwo polityczne i niewolnictwo obyczajowe²¹. Kiedyś człowiek był ofiarą klęsk żywiołowych, a dziś znając prawa natury i stosując je stał się niezależny. Realizując nowe formy ustrojowe, w których może być zachowany porządek, praworządność czy wolność wyzwolił się z niewolnictwa socjalnego. Przez rozbudowę prawa międzynarodowego i współpracę między narodami wydobyl się z niewolnictwa politycznego, a poprzez postęp nauki i respektowanie praw psychologii i etyki wydobyl się z niewolnictwa obyczajowego zyskując wolność życiową²².

4. Odpowiedzialność

Konsekwencją wolności oraz podstawą praw i obowiązków ludzkich jest odpowiedzialność. Każda społeczność opiera się na określonych prawach, a człowiek włączając się w jej życie, osiąga pewne uprawnienia i zaciąga różne obowiązki. I tak przyjmuje na siebie prawa i obowiązki rodzinne, zawodowe, narodowe, państwowe, ale także obowiązki i prawa związane ze społecznością Kościoła. Troszczy się o miłość, szacunek, opiekę w rodzinie. O pracę, bezpieczeństwo, solidarność i gotowość do służby, a także o troskę o własne dobro duchowe, wieczne szczęście, losy

¹⁷ Por. tamże.

¹⁸ Por. tamże, s. 202.

¹⁹ Por. tamże, s. 204.

²⁰ Por. tamże, s. 205.

²¹ Por. tamże, s. 206.

²² Por. tamże.

królestwa Bożego na ziemi, wzrost i umocnienie się Kościoła w oparciu o prawo miłości²³.

Specjalnym wyrazem odpowiedzialności człowieka jest jego sumienie. Ono będąc moralnym zmysłem pochodzącym od Boga pozwala człowiekowi odróżnić dobro od zła. „Ale ten głos sumienia wymaga pewnych minimalnych warunków do prawidłowego rozwoju i kształtowania się w nim poczucia odpowiedzialności”²⁴. Sumienie jest pierwszą i podstawową normą moralności, a odpowiedzialność, jakiej domaga się Chrystus, sięga poruszeń duszy, pragnień i myśli. W miarę osiągania doskonałości moralnej wykształca się odpowiedzialność. Człowiek cielesny, zauważa Autor, nie odczuwa wyrzutów sumienia, jeśli chodzi o akty wewnętrzne, grzeszne myśli, pragnienia, zaniedbania czy praktyki religijne, a im bardziej zbliża się do Boga, tym bardziej wyrabia się jego wrażliwość na wartości²⁵.

5. Osobowość

Osobowość człowieka wyraża się i kształtuje przez realizowanie powołania i służbę wartościom. Lecz aby poznać i odczytać własne powołanie trzeba się zaangażować. Zaangażowanie może być zewnętrzne i wewnętrzne.

Zaangażowanie zewnętrzne „ogranicza się do wykonywania pewnych obowiązków, usług, czynności, niezależnie od wewnętrznego przekonania. Człowiek może wykonywać wiele czynności zawodowych, obowiązków domowych, rodzinnych, nawet religijnych – bez głębszego przekonania idąc za rutyną, naporem utartego stylu życia, za opinią i poczuciem pewnej społecznej dyscypliny lub na skutek przymusu, czy uznanej konieczności życiowej – będzie to zaangażowanie czysto zewnętrzne, które nie mobilizuje wszystkich sił duchowych, nie budzi ducha entuzjazmu, nie kształci osobowości”²⁶.

Zaangażowanie wewnętrzne opiera się na osobistych przekonaniach i zamiłowaniach. W związku z tym staje się ono zaangażowaniem twórczym, osobowym. Takiego zaangażowania, które będzie strzegło wartości duchowych, domaga się Kościół.

W tym miejscu bardzo ważne jest nakreślenie kierunków zaangażowania. Są one wynikiem szczególnych uzdolnień osobistych, które w porządku nadprzyrodzonym nazywają się charyzmatami oraz są wynikiem potrzeb i funkcji społeczno – duchowych, które są wyrazem organicznej struktury Mistycznego Ciała²⁷.

Ks. Z. Mościcki w swoim nauczaniu o zaangażowaniu odwołuje się do przekazu chrześcijańskiego personalisty E. Mouniera. Ujmuje on aktywność osoby w czterech

²³ Por. Z. Mościcki, *Odpowiedzialność osoby i kształtowanie sumienia chrześcijańskiego*, w: Z. Mościcki, *Konferencje ciechocińskie*, Ciechocinek 1967, s. 211-215.

²⁴ Tamże, s. 215.

²⁵ Por. tamże, s. 220-221.

²⁶ Z. Mościcki, *Chrześcijańskie zaangażowanie osobowości*, w: Z. Mościcki, *Konferencje ciechocińskie*, Ciechocinek 1967, s. 239.

²⁷ Por. tamże, s. 239-240.

wymiarach:

1. działanie, którego celem jest opanowanie i zorganizowanie materii zewnętrznej. Jest to głównie działanie ekonomiczne ze swoim nastawieniem na produkowanie dóbr użytecznych, a których celem i miarą jest skuteczność. Aby jednak człowiek nie zatracił własnej godności, stając się technokratą, koniecznym wydaje się być rozwiązywanie problemów ekonomicznych na płaszczyźnie życia społecznego, a tym zajmuje się polityka. Ona ma za zadanie wiązać życie ekonomiczne z etyką, a tym samym nadawać jej charakter personalistyczny stając w obronie godności człowieka i jego potrzeb duchowych;
2. działanie, które oznacza formowanie działającego podmiotu, wchodzi w zakres etyki. Wówczas nawiązują się stosunki na wskroś osobowe, bowiem człowiek oddziałuje na człowieka poprzez jakość swej osobowości. „Technika i etyka są dwoma biegunami nierozłącznego współdziałania obecności i operacji podmiotu, u którego to, co czyni, jest w proporcji do tego, czym jest i który jest tylko przez to, że żyje”²⁸;
3. kontemplacja, która obejmuje całego człowieka i jest dążeniem do opanowania wartości ogarniających i rozwijających całą ludzką działalność. Jej celem jest doskonałość i powszechność;
4. kolektywizm rozumiany jako wspólnota pracy, wspólnota losów i jednocześnie duchowe²⁹.

Człowiek pełen zaangażowania posiada w sobie podwójną polaryzację: najpierw oscyluje ona wokół skuteczności i etyki oraz wokół kontemplacji i wiary oraz wiąże elementy jednostkowej, osobistej twórczości z dążeniami i potrzebami innych ludzi, z którymi się komunikuje i współpracuje. Rzadko jednak zdarza się, aby jeden człowiek łączył w sobie wyżej wymienione wymiary. Stąd konieczność racjonalizacji teorii zaangażowania, która ułatwiałaby współpracę ludzi o różnych uzdolnieniach i powołaniach. Chcąc przeciwdziałać zachwianiu równowagi pomiędzy techniką a moralnością, nauką teoretyczną a realizacją celów społecznych, należy kształtować osobowość pod kątem nie tylko specjalności, ale i pod kątem całości i koordynacji działań w procesie realizacji zadań królestwa Bożego³⁰.

Chrześcijańskie zaangażowanie ustawia człowieka pod kątem Dobra Najwyższego, Królestwa Bożego, doskonałości moralnej angażując całą osobowość. Etyka katolicka akcentuje obowiązek codziennej rzetelnej pracy, nakazuje miłowanie ojczyzny, uzasadnia kierunek działania odpowiadający zdolnościom i zainteresowaniom zmierzającym do osiągnięcia maksimum wartości.

Z powyższych wypowiedzi wynika, że najbardziej istotnymi składnikami oso-

²⁸ E. Mounier, *Wprowadzenie do egzystencjalizmu*, Warszawa 1960, s. 95.

²⁹ Por. tamże, s. 95-97, Z. Mościcki, *Chrześcijańskie zaangażowanie osobowości*, w: Z. Mościcki, *Konferencje ciechocińskie*, Ciechocinek 1967, s. 240-241.

³⁰ Por. tamże, s. 242.

bowości człowieka jest rozum i wola, ale niezastąpioną rolę w życiu duchowym odgrywa wyobraźnia i uczucie.

Wola w życiu religijnym uaktywnia się na trzy sposoby:

1. tzw. kontemplacja zmysłów, czyli metoda przykładania zmysłów przy rozważaniu spraw religijnych, wówczas budzą się głębsze przeżycia;
2. kontemplacja dzieł sztuki religijnej, która domaga się nie tylko odczuć techniczno – artystycznych, ale też treściowo – religijnych;
3. wykorzystanie symboliki liturgicznej w pogłębianiu przeżyć religijnych np. obrzędów kościelnych, czynności liturgicznych, symbolika budowli sakralnych odzwierciedlających życie duchowe i ponadczasowy świat³¹.

Zaangażowanie wyobraźni łączy się z zaangażowaniem pamięci. Ona utrwała, przechowuje, rozpatruje i odnawia przeżycia religijne będąc „skarbnicą” osobowości, w której człowiek zachowuje to, co najważniejsze i najdroższe. Zaangażowanie pamięci łączy się z zaangażowaniem rozumu poszukującym sensu życia, tworzeniem światopoglądu, poznawaniem Boga, rozwiązywaniem trudności życiowych.

Natomiast w woli człowieka dokonują się najgłębsze spotkania człowieka z Bogiem dzięki współpracy z łaską i ona stanowi najgłębszą instancję osobowości. Ona jest odpowiedzialna za czyny, kierunek życia, szukanie szczęścia, zasługi lub kary moralne³².

Tak więc duchowość w ujęciu ks. Z. Mościckiego jest ukształtowaniem osobowości³³, a jej atrybutami są: jedność, autentyczność i godność.

Autor odróżnia jednak osobowość od życia duchowego i formacji duchowej zaznaczając, że może być życie religijne bez głębszego życia duchowego, gdy ktoś zewnętrznie i z przyzwyczajenia wypełnia praktyki religijne. Bez podłoża duchowego życie religijne zatracą swój sens stając się zewnętrzną ceremonią. O właściwym życiu duchowym można mówić wtedy, gdy osoba otwiera się na świat wartości i ideałów transcendentnych. Jeśli szuka prawdy, dobra, sprawiedliwości, postępu duchowego. A to wiąże się z formacją duchową. I w tym miejscu Autor odwołuje się do dekretów soborowych, dokumentów i instrukcji Kongregacji Rzymskich, rozróżniając formację intelektualną, duszpasterską i duchową³⁴. Współczesny człowiek – zdaniem ks. Z. Mościckiego – rozwinął szczególnie warstwę intelektualną, zaniedbując rozwój życia duchowego i wnikanie w głębsze sfery swojego „ja” drogą skupienia, medytacji, kontemplacji. Pod wpływem prądów naturalistycznych – marksizmu, behawioryzmu czy socjalizmu przejął myślenie, iż to, co nazywamy osobowością, charakterem, życiem wewnętrznym, kształtuje się dzięki bodźcom ze-

³¹ Por. tamże, s. 244-245.

³² Por. tamże, s. 246-247.

³³ Por. tamże, s. 4; M. Stepulak, *Koncepcja człowieka w ujęciu ks. Z. Mościckiego*, Lublin 1994, s. 113.

³⁴ Por. tamże, s. 8.

wnętrznym, warunkom środowiskowym, społecznym i kulturowym³⁵.

Człowiek jest bytem osobowym. Swęj jedności ontycznej czy metafizycznej nie może zatracić. Jedność ontyczna jest nienaruszalna, ale integracja psychiczna czy moralna oparta na tej jedności jest nienaruszalna w zależności od oddziaływania środowiska i narastania wewnętrznych konfliktów. Pod tym właśnie względem człowiek jest bytem posiadającym jedność ontyczną, a jednocześnie będącym na drodze do osiągnięcia wyższej jedności wewnętrznej, duchowej, która niesie ze sobą pokój, błogość, szczęście i zbawienie. Owa pewna jedność – wyakcentowana przez ks. Z. Mościckiego – to wewnętrzna integracja człowieka z „własnym sumieniem i dążeniami, z przekonaniami i miłością, to jego zjednoczenie z Prawdą i Dobrem najwyższym, czyli z Bogiem, to jego harmonijne ułożenie i prawdziwe współdziałanie z innymi ludźmi, jego harmonia z tymi społecznościami, w których żyje i miłość do całego świata”³⁶. Na drodze integracji osobistej, człowiek musi zmierzyć się z pewnymi antynomiami. W nauczaniu Autora są nimi: rozbieżność między tym, co chcę, a co mogę. Osoba ludzka „skazana” jest na ciągłą transcendencję, na dążenie i pragnienie czegoś, co przekracza jej życie biologiczne, na nieskończoność, a jej możliwości są ograniczone. Stąd wypływa dramat egzystencji. Jedyne rozwiązanie tej antynomii ks. Z. Mościcki dopatruje się w wierze³⁷.

Kolejne rozdwojenie – to antynomia między tym, co mogę, a tym, co wypada ze względu na normy środowiska³⁸. Musi być ona rozpatrywana na dwóch płaszczyznach. Jedna odnosi się do norm obowiązujących w danym środowisku, a druga opiera się na obiektywnej skali wartości. Są bowiem normy stałe i niezienne, których nie wolno łamać. Przekroczenie ich pociąga winę moralną, której skutkiem jest niszczenie integracji duchowej, którą Autor nazywa śmiercią duszy³⁹.

Innym atrybutem osobowości omawianym przez ks. Z. Mościckiego jest autentyczność czyli prawda moralna⁴⁰. Człowiekowi trudno jest odnaleźć prawdziwe *ego*

³⁵ Por. tamże, s. 8-9.

³⁶ Z. Mościcki, *Jedność, autentyczność i godność osoby ludzkiej*, w: *Konferencje ciechocińskie*, Ciechocinek 1967, s. 164.

³⁷ Por. tamże, s. 165-166.

³⁸ „Na to rozdwojenie zwróciła baczność uwagę psychoanaliza szukająca dróg prawidłowego rozładowania konfliktów między podświadomością, a cenzurą świadomą. Prawidłowe rozładowanie i sublimowanie instynktów i popędów stanowi bardzo ważny, ale i trudny moment rozwoju osobowości. Nie jest zdrowe tłumienie ich w atmosferze strachu, narzuconego tabu, czy też pod naciskiem opinii bez wewnętrznego przekonania, ale z drugiej strony niebezpieczne i zabójcze dla rozwoju osobowości jest liberalne im folgowanie. Jedyne drogą prawidłową, to takie wyżywanie się popędów, które jest zgodne z przekonaniem i niesprzeczne z normami zdrowia psychicznego, fizycznego i moralnego. Potrzebne jest takie wychowanie i takie uświadamianie, które wytwarza samoradną zdolność opanowania i sublimowania instynktów, a przede wszystkim prawidłowego ich używania, opartego na rozumnym przeświadczeniu i zaufanym przyjacielskim kierowaniu” Tamże, s. 166.

³⁹ Por. tamże, s. 167.

⁴⁰ „Na ten atrybut szczególną uwagę zwróciła filozofia egzystencjalna, odkrywając w egzystencji człowieka ten dramatyczny paradoks, że jest ona z samego swego założenia zafalszowana. Człowiek nie może w pełni okazywać się tym, czy jest naprawdę – raz, że się ustawicznie zmienia i tworzy, nie mając określonej egzystencji, drugi raz, że wchodząc w kontakt z drugim jest zmuszony do zakładania

i móc odczytać swoje powołanie. Przeszkodą są tu namiętności, a wśród nich miłość własna, chęć afirmacji, instynkt znaczenia. W chaosie zafałszowań i zwodniczych refleksji osoba ludzka nie może rozpoznać swego prototypu w Bogu, a w konsekwencji afirmacji własnej osobowości. Skutkiem tego staje się nosicielem trzech osobowości. Jedna osobowość – to intymne *ja* nie zawsze trafnie oceniane, druga – to oblicze pokazywane ludziom i światu, trzecia – najprawdziwsza, to prototyp w myśli Bożej. Te trzy osobowości Autor określa zwierciadłem duchowym, w świetle którego należy robić codzienny rachunek sumienia i szukać samego siebie w Bogu⁴¹.

Kolejnym atrybutem osoby jest jej godność. Na pełną godność osoby ludzkiej składają się:

1. „dobroć ontologiczna czyli transcendentalna, przysługująca każdemu bytowi;
2. Dobro fizyczne, zależne od integralności ciała, jego członków, od zdrowia;
3. Wartość funkcjonalna oparta na specyficznych uzdolnieniach intelektualnych, sprawnościach twórczych, zdolności do pracy zawodowej;
4. Wartość moralna w porządku naturalnym, oparta na uczciwości, rozumności, dobrej woli i objawiająca się w prawidłowym postępowaniu;
5. Wartość nadprzyrodzona w porządku łaski jako aktualnego i potencjalnego dziecka Bożego⁴².

W odniesieniu do tekstów biblijnych, idąc za Soborem Watykańskim II, ks. Z. Mościcki nauczał, że „człowiek został stworzony na «obraz Boży», zdolny do poznania i miłowania swego Stwórcy, ustanowiony przez Niego panem wszystkich stworzeń ziemskich, aby rządził i posługiwał się nimi dając chwałę Bogu” (KDK 12). Stąd tak wielka godność człowieka. A do tej godności naturalnej dochodzi godność nadprzyrodzona dziecka Bożego. „Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi (...) Otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać «Abba Ojczy» (...) Jesteśmy dziećmi Bożymi. Jeżeli zaś jesteście dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa” (Rz 8,14-17). Tak więc człowiek jest dziedzicem Boskich obietnic i Boskiego „władztwa”⁴³, jak zauważa Autor w jednej ze swych konferencji, staje się uczestni-

maski, bo nie może w pełni wypowiedzieć i objawić w zachowaniu tego, co myśli i czuje, a po trzecie człowiek nie może osiągnąć autentyczności wobec siebie samego, bo gdy się zwraca świadomością refleksyjną ku sobie samemu, staje się przedmiotem i jakby zdwaja swoją egzystencję, staje się bytem w sobie zamiast bytem dla siebie, jakim jest osoba. W każdym samouświadomieniu kryje się dualizm poznawczy i pewne zafałszowanie, które Sartre nazywa złą wiarą. Człowiek nigdy nie jest tym, za jakiego się uważa, ani za kogo inni go mają i dlatego nigdy nie może dojść do pełnego autentyzmu” Tamże, s. 168.

⁴¹ Por. tamże, s. 169.

⁴² Tamże, s. 172-173.

⁴³ Por. tamże.

kiem Bożej natury i realizatorem Bożego Królestwa.

Literatura

- Jan Paweł II, *Redemptor hominis. Jezus Chrystus – Odkupiciel człowieka*. Wrocław 1994.
- Mościcki, Z., *Miłość chrześcijańska jako czynnik kształtujący osobowość człowieka*, w: Z. Mościcki, *Konferencje ciechocińskie*, Ciechocinek 1967, s. 187-198.
- Mościcki, Z., *Wolność duchowa jako niezbędny warunek rozwoju osobowości*, w: Z. Mościcki, *Konferencje ciechocińskie*, Ciechocinek 1967, s. 199-210.
- Mościcki Z., *Odpowiedzialność osoby i kształtowanie sumienia chrześcijańskiego*, w: Z. Mościcki, *Konferencje ciechocińskie*, Ciechocinek 1967, s. 211-222.
- Mościcki, Z., *Chrześcijańska skala wartości i kształtowanie osobowości*, w: *Konferencje ciechocińskie*, Ciechocinek 1967, s. 223-235.
- Mościcki, Z., *Chrześcijańskie zaangażowanie osobowości*, w: Z. Mościcki, *Konferencje ciechocińskie*, Ciechocinek 1967, s. 235-247.
- Nowak, M., *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin 1999.
- Stepulak, M., *Koncepcja człowieka w ujęciu ks. Z. Mościckiego*, Lublin 1994.
- Tatarkiewicz, W., *Parerga*, Warszawa 1978.

Values and Shaping of Personality in the Teaching of Fr. Zygmunt Mościcki

Summary: Nowadays, creating the word of values where a person can develop and handing down these values pose a challenge and a task for parents, educators, teachers and everyone who is deeply concerned about the best interests of children, adolescents and society as a whole. Fr. Mościcki focuses on the hierarchy and types of values. Depending on what values a person chooses and lives by, the author distinguishes different types of attitudes. The values recommended by Mościcki include love, spiritual freedom, and responsibility. A person's personality is expressed and shaped by realising his or her vocation and serving these values. The attributes of human personality are unity, authenticity, and dignity.

Keywords: values, love, spiritual freedom, responsibility, personality, unity, authenticity, dignity